



Irena Gruchała
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
irena.gruchala@uj.edu.pl
ORCID 0000-0002-0916-2271

W oczekiwaniu na Niepodległą – kolekcjonerstwo Heleny Dąbczańskiej

Abstract

Awaiting Poland's independence – Helena Dąbczańska's activity as a book collector

During the period following the Partitions of Poland, the partitioning powers took control of cultural institutions, using them to deprive Poles of their national identity. Therefore, an unofficial cultural life had to be organized by the Polish people themselves. The current paper presents the activities of Helena Dąbczańska (1863-1956), a well-known book collector from Lwów, who established a museum in her house. The museum held a large library, a collection of paintings, china, furniture and other works of art. Dąbczańska's example shows how an energetic and committed individual could make an immense contribution to Polish culture during this period. The sources referred to in the article are H. Dąbczańska's memoirs, the materials she bequeathed to the National Ossoliński Institute in Wrocław, the existing literature about the collector's life and legacy, and the results of preliminary research conducted in several museums. During her lifetime, the collector transferred her collections to various museums. The largest portion of her legacy went to the National Museum in Kraków, the Industrial Museum in Kraków and the National Museum named after King John III in Lwów. Smaller bequests went to the Wielkopolska Museum in Poznań, the Podole Museum in Tarnopol and the Ethnographic Museum in Kraków. Today, artefacts from Dąbczańska's collections are still on display in museums and libraries.

Key words: Helena Dąbczańska – collecting – museums.

Słowa kluczowe: Helena Dąbczańska – kolekcjonerstwo – muzea.

„Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” – Udział zagranicznych recenzentów w ocenie publikacji; Stworzenie anglojęzycznej wersji wydawniczej publikacji; Digitalizacja tomów archiwalnych rocznika w celu zapewnienia otwartego dostępu do nich przez Internet oraz wdrożenie i utrzymanie cyfrowej platformy redakcyjnej – zadanie finansowane w ramach umowy nr 653/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.

W okresie utraty niepodległości typowe dla kultury instytucje, takie jak biblioteki, muzea, teatry, a także szkolnictwo znalazły się w rękach zaborców i stały się narzędziem wynaradawiania Polaków. Konieczne było wytworzenie drugiego obiegu, w którym mogłaby się rozwijać polska nauka i kultura. Ważne było również stworzenie miejsc dla wymiany myśli i obcowania ze sztuką. Podłożem działań na rzecz oświaty i kultury polskiej były żyjące w świadomości społeczeństwa „wielkie wypadki w narodzie”, poczynając od insurekcji kościuszkowskiej po wydarzenia rewolucji 1905-1907 r.¹ Społeczeństwo potrafiło zorganizować się i stworzyć całą sieć instytucji oraz towarzystw rozwijających oświatę i kulturę polską. Już w kilka lat po ostatnim zaborze, w 1800 r. założono Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Początkowo kierował nim Jan Albertrandi, a następnie Stanisław Staszic. W powiązaniu z Uniwersytetem Jagiellońskim powstało w 1815 r. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, przekształcone w latach 70. XIX w. w Akademię Umiejętności – największą instytucję naukową w czasie zaborów. Po pokonaniu licznych trudności w 1857 r. powstało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego pierwszym prezesem został August Cieszkowski. Popieraniu nauki i upowszechnianiu jej w społeczeństwie służyły także fundacje biblioteczne, muzealne i historyczne zakładane przede wszystkim przez arystokrację. Patriotycznie nastawieni właściciele bibliotek rodowych udostępniali je szerszym kręgom użytkowników. Szczególnie ważną rolę w pielęgnowaniu i krzewieniu kultury narodowej odegrały działające do dziś: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka Kórnicka i Biblioteka Czartoryskich. W XIX stuleciu nastąpił rozwój muzealnictwa, który byłby niemożliwy bez kolekcjonerów². Rodzina Czartoryskich oprócz wspaniałej biblioteki zgromadziła kolekcję dzieł sztuki i pamiątek historycznych. Księżna Izabela Czartoryska w parku założonym w Puławach wybudowała kilka budynków, które swoją funkcją bardzo odbiegały od ogrodowych pawilonów. Świątynia Sybilli oddana do użytku w 1801 r. i Domek Gotycki otwarty w 1809 r. były w istocie pierwszymi polskimi muzeami³. Napis „Przeszłość – Przyszłości” umieszczony na Świątyni Sybilli jasno wyrażał program księżnej Izabeli, ale wskazywał drogę również innym kolekcjonerom. Najważniejszym zadaniem stała się ochrona przed zniszczeniem i przechowanie dla następnych pokoleń znaków polskiej państwowości, skarbów narodowych i pamiątek po bohaterach. W 1804 r. Stanisław Kostka Potocki, właściciel pałacu w Wilanowie, a jednocześnie wybitny kolekcjoner, archeolog i historyk sztuki, udostępnił swoje zbiory dla zwiedzających, dając tym samym początek najstarszemu istniejącemu polskiemu muzeum.

¹ B. Suchodolski, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 271.

² A. Kunysz, *W służbie kultury i regionu. Rzecz o Muzeum w Przemyślu*, Przemyśl 1989, s. 9-15.

³ Tamże, s. 12.

We Lwowie w 1823 r. przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich założono Muzeum Książąt Lubomirskich. Hrabia Eustachy Tyszkiewicz, archeolog i historyk, w 1855 r. utworzył Muzeum Starożytności w Wilnie. W XIX w. kolekcjonerzy wywodzili się nie tylko z magnaterii i szlachty; zmiany polityczno-społeczne spowodowały, że zbieranie różnych przedmiotów stało się popularne w środowisku bogatego mieszczaństwa i inteligencji, a w XX w. objęło szerokie kręgi społeczeństwa.

Helena Dąbczańska (1863-1956), bohaterka niniejszego artykułu, była przedstawicielką zamożnej inteligencji lwowskiej. Całe swoje życie poświęciła gromadzeniu różnorodnych kolekcji, które wypełniły jej dom tworząc prywatne muzeum przy ulicy Cytadelnej 3. Na jej przykładzie pokażę jak wiele w czasie zaborów mogła zdziałać dla kultury polskiej jednostka energiczna i zaangażowana. Wiadomości na ten temat pochodzą z *Pamiętnika* H. Dąbczańskiej⁴, materiałów przekazanych przez kolekcjonerkę do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, publikacji na temat H. Dąbczańskiej i jej zbiorów⁵ oraz kwerend przeprowadzonych w niektórych polskich muzeach: Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Książąt Lubomirskich we Wrocławiu, Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej oraz Muzeum Narodowym w Poznaniu.

Z długiego życia H. Dąbczańskiej przypomnimy jedynie najważniejsze wydarzenia⁶. Przyszła na świat 3 I 1863 r. we Lwowie, który na przełomie XIX i XX w. wspaniale się rozwijał stając się ośrodkiem kultury literackiej, życia naukowego, artystycznego i wydawniczego. Ojcem kolekcjonerki był Antoni Dąbczański, znany we Lwowie adwokat i wielki patriota. Dwaj bracia H. Dąbczańskiej – Leszek i Józef – wzięli udział w powstańczych walkach. Po śmierci pierwszej żony A. Dąbczański poślubił pochodzącą z Krakowa Natalię z Laskiewiczów. Z tego związku narodziła się Helena i jej siostra Maria. Matka kolekcjonerki oprócz majątku wniosła do rodziny wspaniałe koligacje. H. Dąbczańska była kuzynką Artura Grottgera i krewną Józefa Bema. Dom, w którym spędziła młodość usytuowany był na szczycie wzgórza, poniżej wybudowanej przez Austriaków cytadeli. Posiadłość Dąbczańskich mieściła się między dwiema stromymi ulicami: Kalecza i Cytadelną. Około 1900 r. Dąbczańscy odsprzedali ją rodzinie Wolskich, a sami przenieśli się do piętrowego domu położonego niżej, do którego wejście znajdowało się od ulicy Cytadelnej 3. W sąsiedztwie, po drugiej

⁴ H. Dąbczańska, *Pamiętnik*, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1963, t. 9, s. 307-360.

⁵ Obszerny biogram i opis księgozbioru H. Dąbczańskiej zawiera książka piszącej te słowa pt. «*W tym streszczało się niejako moje życie*». *Lwowski księgozbiór Heleny Dąbczańskiej (1863-1956) jako wyraz kultury książki epoki*, Kraków 2016; najważniejsze informacje o H. Dąbczańskiej zawiera hasło: J. Fijałek, *Dąbczańska Helena*, [w:] SKPK, s. 161.

⁶ I. Gruchała, dz. cyt., s. 79-161.

stronie ulicy wznosił się gmach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otoczony ogrodem. Kolekcjonerka bardzo młodo wyszła za mąż poślubiając doktora prawa, Włodzimierza Budzynowskiego (1859-1899). Małżeństwo było nieudane i małżonkowie szybko się rozstali. H. Dąbcańska wypełniła swoje życie powiększaniem kolekcji oraz prowadzeniem salonu otwartego dla przyjaciół i znajomych, a także oprowadzaniem po zbiorach odwiedzających ją gości. Od 1906 r. zaczęła przekazywać dary różnym muzeom, wyróżniając szczególnie Muzeum Narodowe w Krakowie. W czasie I wojny światowej jej dom nie ucierpiał, prawdziwe niebezpieczeństwo nadeszło latem 1920 r. kiedy oddziały bolszewickie przybliżyły się do Lwowa. H. Dąbcańska spakowała swoje zbiory (zajął one kilka wagonów) i w ostatnich dniach lipca przeprowadziła się do Krakowa. Zamieszkała na Wawelu, w mieszkaniu wynajętym przez zarząd miasta. Na miejscu przekonała się, że wcześniej podarowana biblioteka i inne kolekcje niszczone na Wawelu w budynku dawnego austriackiego szpitala garnizonowego. Chcąc ratować to co pozostało, zaczęła obdarowywać inne instytucje i przyjaciół. W 1927 r. powróciła do Lwowa, jednak często przyjeżdżała do Krakowa, dzieląc życie między te dwa miasta. Wybuch II wojny światowej zaskoczył H. Dąbcańską we Lwowie. Przetrwiała ten ciężki okres borykając się z trudnościami życia codziennego. Radziła sobie zarabiając dodatkowe pieniądze na handlu różnymi przedmiotami artystycznymi, a także pośrednicząc w transakcjach między zbieraczami. Po wojnie przyjechała do Krakowa i zamieszkała w Domu Ubogich im. Helclów. Zmarła 7 I 1956 r. i została pochowana na koszt miasta na Cmentarzu Rakowickim.

Wielka pasja kolekcjonerska H. Dąbcańskiej rozwijała się stopniowo. Sama podkreślała wielki wpływ jej domu rodzinnego na dokonywane przez nią wybory. W grudniu 1949 r. starając się o zasiłek w liście do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie napisała tak:

Zanim przejdę do właściwej sprawy, uważam za stosowne skreślić w krótkości początek moich zainteresowań [...]. Impulsem do tego była sprzyjająca atmosfera mojego domu rodzinnego, w jakiej żyłam od najmłodszych lat, atmosfera przepojona duchem patriotyzmu, jak i otoczenie tak świątłych i zasłużonych osobistości jak [Antoni] Małecki, [August] Bielowski, [Józef] Supiński, [Roman] Pilat i inni, którzy odwiedzali dom moich rodziców. Wzrastając w takim otoczeniu rozwijałam moje uczucia dla miłości ojczyzny oraz kształtowałam umysł w dziedzinie nauki sztuki⁷.

Można jeszcze dodać, że był to dom wypełniony pięknymi meblami, obrazami i innymi artystycznymi przedmiotami. Rodzice posiadali własne biblioteki i obdarzając córkę książkami zachęcali do ich zbierania.

⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNiO), sygn. 12237 II, Korespondencja Heleny Dąbcańskiej z lat 1897-1951, s. 361.

Innym czynnikiem, który przygotował Dąbcańską do przyszłej roli, była edukacja. Uczyła się pod kierunkiem domowych nauczycieli, zdobyłą wiedzę uzupełniła lekcjami malarstwa i gry na fortepianie. Miała zdolności malarzkie. W 1894 r. otrzymała odznaczenie na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie za malowidła na porcelanie. Dopełnieniem jej wykształcenia były podróże. Jako mała dziewczynka wiele czasu spędzała we Wiedniu u siostry swojej babki, Eleonory z Milieskich Elkanowej, zwiedzając muzea, biblioteki, pałace arystokracji wiedeńskiej. Co roku kilka miesięcy spędzała w Paryżu i Włoszech oglądając zabytki, odwiedzając antykwiariaty i księgarnie. Zdobywała wiedzę obcując ze sztuką i książkami, pogłębiała ją ciągle w dorosłym życiu studiując katalogi wielkich muzeów i galerii, czytając książki z zakresu malarstwa, architektury, technik konserwatorskich, aż zdobyła opinię wielkiej znawczyni.

Nie bez znaczenia były idee, którymi żyły wykształcone kręgi społeczeństwa w drugiej połowie XIX w. Jedną z nich była koncepcja pracy organicznej, w której mieściła się wizja człowieka społecznie użytecznego, obdarzonego poczuciem odpowiedzialności za dobro ogółu, realizującego swoje potrzeby i dążenia w zgodzie z innymi, w istniejących warunkach politycznych i ustrojowych. H. Dąbcańska była postrzegana przez znajomych jako osoba, która podobnie jak jej ojciec będzie służyła społeczeństwu⁸. W okresie niewoli narodowej pamiętano nie tylko o czynach bohaterów walk o niepodległość, czczono również osoby, które miały ważne zasługi dla ogółu w dziedzinie nauki i kultury. Bracia Załuscy ofiarowując wspaniałą bibliotekę społeczeństwu pokazali innym kolekcjonerom, że zbiorami należy dzielić się z innymi. Podziwiano Józefa Maksymiliana Ossolińskiego za ufundowanie wspaniałej Biblioteki Ossolińskich i często przytaczano jego słowa o tym czynie:

Pragnąłem jedynie zrobić przysługę mej ojczyźnie, rozciągnąć jej użyteczność do najdalejszych pokoleń. Jeżeli, nadając temu dziełu istnienie, nadałem i trwałość, celu mych zamiarów dopiąłem. Mogę rzec z Horacym: *Exegi monumentum aere perennius* [wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu]⁹.

Kiedy Dąbcańska zaczęła przekazywać zbiory do muzeów Franciszek Jaworski, lwowski publicysta¹⁰, napisał: „ufundowała Jaśnie Wielmożna Pani swemu nazwisku pomnik trwalszy od spiżu”¹¹.

⁸ J. Białynia Chołodecki, *Dąb-Dąbcańscy i Jan Żalplachta-Zapałowicz. Przyczynki do dziejów powstania styczniowego*, Lwów 1913, s. 67.

⁹ J.M. Ossoliński, *Ustanowienie*, „Karta” 2017, nr 91, s. 7.

¹⁰ C. Lechicki, *Jaworski Franciszek (1873-1914)*, [w:] PSB, Wrocław 1964-1965, t. 11, s. 105-106; L. Michalska-Bracha, *Dzieje Lwowa w twórczości historycznej Franciszka Jaworskiego (1873-1914)*, [w:] *Historia. Ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierzęga, Rzeszów 2016, s. 105-114.

¹¹ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 298.

Życie H. Dąbczańskiej toczyło się wokół jej zbiorów. Codziennie odwiedzała lwowskie księgarnie i antykwariaty, bywała na aukcjach. Spotykała się z innymi kolekcjonerami i znawcami sztuki. Wyjeżdżała za granicę w poszukiwaniu cennych obiektów. Zatrudniała specjalnego agenta, który objeżdżał okolice Lwowa i kupował dla niej różne przedmioty. W *Pamiętniku* napisała, że wszystko to sprawiało jej ogromną przyjemność i wypełniło całe życie:

Zdołałam bowiem zgromadzić z górą 20 tysięcy książek, przeszło 16 tysięcy sztychów, tkanin 1200, obrazów 800, porcelany około 400 sztuk, wachlarzy 70, kasetek 80 kilka i parę tysięcy innych najrozmaitszych przedmiotów artystycznych¹².

We wspomnieniach Dąbczańskiej najwięcej miejsca zajmują opisy zdarzeń ukazujących okoliczności powstawania jej zbiorów, a także życia towarzyskiego, które się wokół nich toczyło. Początkowo zamierzała zbierać tylko książki. Dostawała je od rodziców i ich znajomych, a także kupowała za swoją dziecięcą pensję. Księgozbiór szybko się powiększał. Dorosła kolekcjonerka umieściła bibliotekę na parterze domu przy ulicy Cytadelnej 3, w trzech pokojach w amfiladzie. Opis biblioteki z 1906 r. zawdzięczamy lwowskiemu publicyście, Kazimierzowi Barańskiemu:

Na dole w trzech prześlicznie urządzonych salach jest biblioteka. Dwadzieścia dwie szaf, z tych jedna zapełniona tomami zawierającymi inwentarz i katalogi zbiorów, mieszczą książki oprawne w pyszne materie. Księgozbiór składa się z dzieł w językach: angielskim, francuskim (do 6.000 tomów), greckim, łacińskim, niemieckim, włoskim, holenderskim i polskim (3.000 tom.). Złożyły się na nią w części dzieła, zakupione z bibliotek hr. Bąkowskich z Zielonego Ujścia, Krosnowskich z Zagrobelli, hr. Mniszchów, ks. Radziwiłłów, generała artylerii Wittego, częścią zebranych skrzętnym, zapobiegliwym znawstwem i pracą samej właścicielki. W książkach przeważają dzieła ilustrowane i z dziedziny historii sztuki¹³.

Następnie Dąbczańska zainteresowała się rycinami, które polubiła we Włoszech¹⁴. W czasie corocznych pobytów w Wenecji, Padwie lub Mediolanie oglądała je w tamtejszych antykwariatach. Interesowały ją szczególnie ryciny o tematyce religijnej i portrety. Kupowała je również u lwowskich antykwariuszy i po zmarłych właścicielach. Od spadkobierców krakowskiego malarza Michała Stachowicza zakupiła zbiór przeważnie francuskich rycin, na odwrocie których czasami były jego rysunki. 200 rycin i kilkanaście obrazów kupiła ze spuścizny po Józefie Weiglu, lwowskim uczonym i lekarzu. Między nabytymi pracami znalazły się dwie ryciny Rembrandta, dwa krajobrazy Salvatora Rosy i dwa obrazy Rosy de Tivoli.

¹² H. Dąbczańska, dz. cyt., s. 310.

¹³ K. Baranowski, *Na Wawel (zbiory Heleny Dąbczańskiej)*, Lwów 1906, s. 4-6.

¹⁴ H. Dąbczańska, dz. cyt., s. 321-322.

H. Dąbcańska zajęła się również zbieraniem obrazów, rysunków i szkicowników¹⁵. Postanowiła, że szczególną troską otoczy prace polskich artystów, by uratować je od rozproszenia i zniszczenia. Często malarze nie żądali nawet pieniędzy, wiedząc o planowanym przez kolekcjonerkę przekazaniu ich do muzeów. Dąbcańska знаła prawie wszystkich malarzy lwowskich, dlatego ich rysunki i obrazy zajmowały najwięcej miejsca w jej zbiorach. Niektórzy ofiarowali jej również swoje szkicowniki. Na kartach *Pamiętnika* zbieraczka wymieniła ich nazwiska. Byli to: Andrzej Grabowski, autor portretów, obrazów o tematyce rodzajowej i historycznej oraz jego młodszy brat Wojciech wykorzystujący w twórczości motywy ludowe; Tadeusz Rybkowski, który utrwał na obrazach wiejskie sceny rodzajowe i życie codzienne Huculów; pejzażysta Korneli Szlegel; Franciszek Tępa, zapamiętany jako twórca miniaturowych portretów, obrazów ludowych i orientalistycznych; Konstanty Dzbański, malarz scen rodzajowych; Stanisław Batowski-Kaczor, malarz scen batalistycznych i religijnych, portrecista; Mieczysław Reyzner, któremu sławę przyniosły portrety; Marcei Harasimowicz, malarz i założyciel szkoły rysunku we Lwowie; Włodzimierz Błocki, zasłynął jako pejzażysta i portrecista; Odo Dobrowolski, który pozostawił po sobie dużo niewielkich prac, szczególną popularność zyskały jego litografie oraz Marcei Maszkowski specjalizujący się w portretach. Zbieraczkę zajmowały również prace lwowskiej rodziny malarzy Rejchanów. Portrety Alojzego Rejchana posiadało bardzo wiele możniejszych rodzin w Galicji. Pomimo ich wartości artystycznej nie zawsze były doceniane przez spadkobierców i można je było nabyć za małą kwotę u handlarzy „starożytności”. Ostatniego z rodu malarzy – Stanisława – znała osobiście. Odkupiła od niego szkice jego ojca Alojzego i dziadka Józefa.

H. Dąbcańska pisała jeszcze o kilku innych polskich malarzach, których dzieła posiadała¹⁶. Znalazł się wśród nich Stanisław Janowski, portrecista i ilustrator, mąż Gabrieli Zapolskiej, a także Józef Pitschmann, znany portrecista. Dąbcańska kupiła namalowany przez Pitschmanna portret Salomei Bécu, matki Juliusza Słowackiego. Zakupiła również portret Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego, polskiego historyka kultury. Jego autorem był Jan Kanty Hruzik, znany portrecista i pejzażysta.

Z wycinków prasowych zachowanych przez kolekcjonerkę poznajemy nie tylko nazwiska polskich malarzy, a także liczbę posiadanych dzieł¹⁷. Były to 24 szkice Jana Matejki, cztery obrazy olejne Wacława Siemiradzkiego, 12 prac A. Grottgera oraz ponad 1000 Wojciecha Grabowskiego, pięć obrazów olejnych A. Grabowskiego oraz 150 jego szkiców, trzy prace Wilhelma

¹⁵ Tamże, s. 322-328.

¹⁶ Tamże, s. 329.

¹⁷ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 355.

Leopolskiego, trzy akwarele F. Tepy, jeden obraz olejny oraz jeden rysunek Jana Styki, 12 obrazów olejnych i 15 akwael A. Rejchana, pięć obrazów olejnych J. Rejchana oraz tyle samo obrazów Feliksa Michała Wygrzywalskiego.

H. Dąbcańska kupowała także dzieła malarzy obcych. Dowiadujemy się o tym z krótkich informacji występujących w wycinkach prasowych¹⁸ i paru zdań w *Pamiętniku*¹⁹ kolekcjonerki. Najwięcej było wśród nich prac artystów włoskich z różnych epok: Marco Benefialego, Antonia Allegri da Correggia, Jana Chrzciciela Lampiego, Salvatora Rosy oraz Giambattisty Tiepolo. Posiadała także obrazy Antona van Dycka, malarza flamandzkiego; Hansa Makarta, artysty austriackiego; Franza Antona Maulbertscha, malarza austriackiego; Nicolasa Poussin reprezentującego francuski barok oraz Rosa da Tivoli, przedstawiciela sztuki niemieckiej.

Zbieranie tkanin w czasach Dąbcańskiej nie było jeszcze bardzo popularne. Kolekcjonerka doceniła je około 1892 r. kiedy miała możliwość zobaczenia zbiorów pozostałych po śmierci baronowej Pauliny Heydel²⁰. Były tam brokaty francuskie i włoskie, perskie i inne, a także tkaniny pochodzące z kościołów i cerkwi. Dąbcańska nabyła z tego zbioru sześć portier z czarnego atlasu z naszytymi fragmentami pasów słuckich. W następnych latach na ogół nabywała tkaniny od handlarzy żydowskich, którzy jeździli po kraju i skupywali je od księży. W ten sposób Dąbcańska zgromadziła kolekcję tkanin z XVI, XVII i XVIII w., 15 ornatów ozdobionych srebrem i złotem, różnego rodzaju stuły oraz welony na kielichy.

W drugiej połowie XIX w. w Galicji Wschodniej przystąpiono do odnawiania starych drewnianych cerkwi. Nie była to jednak fachowo przeprowadzana konserwacja zabytków. Stary wystój cerkwi był wyrzucany i zastępowany nowym lub burzono całą drewnianą budowlę. H. Dąbcańska zatrudniła specjalnego agenta, który jeździł po okolicznych miejscowościach i odkupywał zagrożone zabytki. Cieszyło ją bardzo rozpakowywanie wozów. W *Pamiętniku* opisała te momenty następująco:

Co kilka miesięcy zajeżdżały na dziedziniec mojej willi drabiniaste wozy, wypełnione zakupionymi przedmiotami. Były tam [...] ruskie rzeźby, wozduchy, krzyże, świeczniki, lichtarze rzeźbione drewniane i majolikowe, figury z drzewa, carskie wrota, a nawet całe ikonostasy, ażurowe rzeźbione słupy, złożone lampy, chorągwie i wreszcie olbrzymie, malowane świece woskowe. Niezapomniane, jedno z najmilszych chwil w moim życiu, kiedy badałam zawartość tych wozów²¹.

Powszechnie wiadano, że Dąbcańska chętnie kupuje różne wartościowe rzeczy. Przychodziły do jej domu wdowy, sieroty i inne osoby w trudnym

¹⁸ Tamże, s. 265.

¹⁹ H. Dąbcańska, dz. cyt., s. 322, 328.

²⁰ Tamże, s. 329.

²¹ Tamże, s. 331.

położeniu, żeby spieniężyć coś z lepszej przeszłości, np. przedmioty należące do wyposażenia domowego czy artystyczne z czasów biedermajeru. W ten sposób kolekcjonerka zebrała duże ilości sakiewek, torebek, koronek, kuferków, portfelików, wachlarzy, biżuterii i innych drobiazgów.

Z biegiem lat wyposażenie domu H. Dąbczańskiej zaczęło przypominać sale muzealne. Pięknie o tym miejscu napisała jej znajoma – publicystka Irena Pannenkowa:

Jej dom, malowniczo położony przy ul. Kalczej, o prześlicznych wnętrzach, które miały wygląd sal muzealnych ale i mieszkalnych zarazem, w których można się było zawsze wiele nauczyć, napatrzeć, nazachwycać, ale w których się zarazem czuło dobrze, miło, u gościnniej pani domu, jednej z najoryginalniejszych indywidualności w Polsce współczesnej, ten dom, jako ognisko kulturalne, mógłby być ozdobą każdej stolicy Europy, a nawet świata. Do tego domu prowadziło się przybywających do Lwowa cudzoziemców, do tego domu prywatnego skierowywali się nierzadko ludzie, poszukujący w celach jakiejś rzadkiej ilustracji, książki, dzieła sztuki²².

Dom kolekcjonerki w niczym nie przypominał typowego muzeum, wręcz przeciwnie – tętnił życiem²³. Codziennie ktoś ją odwiedzał, przychodzili znajomi, a także ludzie będący przejazdem we Lwowie. Dąbczańska przyjaźniła się z wieloma osobami, które dzięki swoim osiągnięciom zapisały się w historii nauki i kultury polskiej. Długoletnia przyjaźń łączyła ją z Władysławem Witwickim, profesorem filozofii, teoretykiem sztuki, wykładowcą psychologii. Po jego przeprowadzce do Warszawy wymieniali ze sobą listy²⁴. Dobrymi jej znajomymi byli Aleksander Czołowski, dyrektor Miejskiego Archiwum we Lwowie oraz Tadeusz Rutowski, wiceprezydent Lwowa, popierający powstawanie nowych instytucji kultury. Odwiedzał ją Jan Bołoz Antoniewicz, znany historyk sztuki, wykładowca na Lwowskim Uniwersytecie. Bardzo lubiła i ceniła F. Jaworskiego, historyka pracującego w Archiwum Miejskim. Wspierała z grupą znajomych wydawanie jego książek o dziejach Lwowa. Bliskie relacje łączyły kolekcjonerkę z malarzami M. Harasimowiczem i T. Rybkowskim, a także Kazimierzem Kamińskim, wybitnym aktorem.

Salon Dąbczańskiej odwiedzały zaprzyjaźnione panie, wśród których była Karolina Dzieduszycka, Zofia Wygodzina, żona Benedykta, autorka książki o kobietach wiejskich oraz Luna Drexlerówna, rzeźbiarka i malarka. Do kolekcjonerki przychodzili malarze i rzeźbiarze. Nazwiska lwowskich malarzy zostały już wcześniej wymienione, natomiast z rzeźbiarzy przychodzili Zygmunt Kurczyński, który ozdobił Lwów rzeźbami, płaskorzeźbami, reliefami, pomnikami i sztukaterią, oraz Ignacy Engelbert Blaschke, który rzeźbił głównie studia portretowe, projektował również fajansowe medale i medaliony.

²² ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbczańskiej, s. 275.

²³ H. Dąbczańska, dz. cyt., s. 337-346.

²⁴ ZNiO, sygn. 12012 II, Korespondencja Heleny Dąbczańskiej z lat 1915-1945, s. 1-336.

Ozdobą salonu Dąbczańskiej byli artyści dramatyczni zatrudnieni w lwowskim teatrze oraz ci, którzy przyjechali się w nim zaprezentować. Dla kolekcjonerki i jej przyjaciół występowali: Roman Żelazowski, aktor i reżyser, znany z wielkich kreacji w sztukach Szekspira; Józef Chmieliński, aktor scen lwowskich i warszawskich; Julian Dobrzański, śpiewak i aktor lwowski; Michał Tarasiewicz, aktor, a także przez krótki okres dyrektor teatru we Lwowie; słynny śpiewak Adam Didur, który przez wiele lat śpiewał w operze nowojorskiej; Ewa Bandrowska-Turska, znakomita sopranistka.

Miejszem spotkań towarzyskich była biblioteka, która zajmowała trzy pokoje na parterze i z niej wychodziło się wprost do ogrodu. Goście poruszali się swobodnie po pokojach, na dole rozmawiali oglądając książki rozłożone na olbrzymich stołach bibliotecznych, na piętrze podziwiali meble, tkaniny, obrazy i sztychy. Często rozmowa przeradzała się w gorącą dyskusję.

Życie kulturalne, które toczyło się w salonie H. Dąbczańskiej, obejmowało nie tylko jej dobrych znajomych. Kolekcjonerka zapraszała do siebie grupy osób, które łączyło podobne wykształcenie lub zainteresowania. W pewnym okresie spotkania te odbywały się według planu. We czwartki zbierali się numizmatycy, którzy po wysłuchaniu referatu oddawali się rzeczowej dyskusji. W latach 1905-1910 w każdą sobotę przychodzili przedstawiciele świata muzycznego. Była to okazja do posłuchania śpiewu lub koncertu. Po rozproszeniu się zespołu muzycznego na sobotnie zebrania przychodzili przedstawiciele świata nauki, a także innych profesji. Goście gromadzili się w bibliotece, by do późnych godzin wieczornych oglądać nowe nabytki kolekcjonerki, prowadzić rozmowy nad książkami, tkaninami i sztychami.

Przez dom H. Dąbczańskiej przewinęło się wiele osób, szczególnie w czasie I wojny światowej. Kolekcjonerka wymieniła w *Pamiętniku* nazwiska tych najznakomitszych, natomiast bilety wizytowe, które przekazała do wrocławskiego Ossolineum wraz z innymi papierami, świadczą o jej niezwykle szerokich kontaktach. Muzeum kolekcjonerki odwiedzili m.in.: Władysław Mickiewicz, wydawca, najstarszy syn Adama; historycy Ludwik Kubala, Szymon Askenazy i Tadeusz Korzon; ksiądz Jan Fijałek, historyk Kościoła; Aleksander Brückner, historyk kultury i literatury, sławista, badacz dziejów języka; Max Dvořák, historyk sztuki; Abraham Bredius, dyrektor Muzeum Królewskiego w Hadze; Jerzy Mycielski, historyk sztuki; Eligiusz Niewiadomski, malarz i historyk sztuki związany z endecją, zabójca prezydenta Gabriela Narutowicza; Agenor Gołuchowski – syn, arystokrata polski pracujący w austriackiej dyplomacji; pułkownik Władysław Sikorski, późniejszy generał; poeta Jan Kasprówicz; Maria Jehanne Wielopolska, powieściopisarka i publicystka; Wojciech Kossak, malarz scen historycznych i batalistycznych; Kornel Makuszyński, powieściopisarz, felietonista, autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży; Jerzy Franciszek Habsburg, wnuk cesarza

Franciszka Józefa I oraz znawca sztuki Aleksander A. Trubnikov, kustosz cesarskiej galerii Ermitaż.

Kolekcjonerka nie tylko z domu uczyniła ośrodek kultury, ale swoje zbiory przedstawiała szerszej publiczności na wystawach przez nią zorganizowanych we Lwowie²⁵. Pierwsza miała miejsce we wrześniu 1911 r. w Muzeum Przemysłowym Miejskim. Dąbczańska pokazała stare tkaniny i hafty ozdobione motywami renesansowymi, perskimi i mauretańskimi, a także zbiór ornatów, kap, dalmatyk od XVI do XVIII w. oraz kolekcje kasetek, nesaserów i wachlarzy. Dwa lata później, również we wrześniu, odbyła się wystawa w Salonie Towarzystwa Sztuk Pięknych. Kolekcjonerka wybrała ze swoich zbiorów przedmioty w stylach empire i biedermeier, które wypełniły sześć sal. Ekspozycjom przyświecał cel charytatywny, uzyskany z nich dochód miał bowiem pomóc polskiemu rzeźbiarzowi Janowi Raszce i jego rodzinie przebywającym w Paryżu.

Dąbczańska chętnie używała swoich zbiorów na wystawy organizowane we Lwowie i innych miastach. Na przykład brała udział w przygotowaniu ekspozycji z okazji 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Z *Katalogu wystawy urządzonej ku czci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu, we Lwowie 15 października 1917*²⁶ dowiadujemy się, że wypożyczyła 27 eksponatów, m.in. obraz olejny na blasze przedstawiający Kościuszkę oraz miniaturę z wizerunkiem księcia Józefa Poniatowskiego. Zbieraczka pożyczała także meble i obrazy ze swojego salonu do spektakli w Teatrze Miejskim we Lwowie. „Grały” tam nieraz cały rok²⁷.

Kiedy w domu H. Dąbczańskiej zaczęło brakować miejsca na nowe eksponaty, kolekcjonerka jako osoba samotna zaczęła zastanawiać się nad przyszłym losem swoich zbiorów, pragnęła zabezpieczyć je przed rozproszeniem po śmierci. Postanowiła udostępnić je społeczeństwu za pośrednictwem innych instytucji muzealnych, których w Galicji na przełomie XIX i XX w. było już bardzo wiele²⁸. Okres autonomii galicyjskiej sprzyjał bowiem powstawaniu muzeów otwieranych przez kolekcjonerów, instytucje i organizacje społeczne, religijne oraz władze miast. Nowe placówki nie dysponowały zazwyczaj dużymi funduszami na powiększanie zbiorów i apelowały do ofiarności społeczeństwa.

²⁵ H. Dąbczańska, dz. cyt., s. 334-336.

²⁶ *Katalog wystawy urządzonej ku czci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu we Lwowie 15 października 1917*, [kat. oprac. S. Rossowski i in.], Lwów 1917.

²⁷ H. Dąbczańska, dz. cyt., s. 353.

²⁸ Historię lwowskiego muzealnictwa przedstawiają m.in. następujące publikacje: I. Zima, *Aleksander Czołowski 1865-1944. Luminarz lwowskiej kultury*, Gdynia 2011, s. 36-109; M. Matwijów, *Muzea lwowskie wczoraj i dziś*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 24, s. 175-196; A. Kunysz, dz. cyt., s. 16-24; E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*. T. 1: A-M, Warszawa-Kraków 1926, s. 367-430.

Kolekcjonerzy wobec takich próśb nie pozostawali obojętni. H. Dąbcańska także pospieszyła z darami. W *Pamiętniku* wymieniła swoje ulubione muzea, którym ofiarowała najwięcej²⁹. Były to Muzeum Narodowe i Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie oraz Muzeum Narodowe im. Króla Jana III we Lwowie. Mniejsze kolekcje otrzymały Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Muzeum Podolskie w Tarnopolu i Muzeum Etnograficzne w Krakowie. O jeszcze innych darach dowiadujemy z pism zawierających podziękowania dla kolekcjonerki, które przekazała Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu. Są to listy od wyżej wymienionych instytucji oraz Ossolineum we Lwowie, Muzeum Książąt Lubomirskich, Miejskiego Muzeum Przemysłowego (dawniej: Muzeum Przemysłu Artystycznego) we Lwowie, Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. O jej darach wspomina się również w przewodnikach po miastach i muzeach. Te częściowe informacje dają nam jedynie wyobrażenie o nieistniejącym już muzeum Dąbcańskiej i jej ofiarności.

Powstanie Muzeum Narodowego w 1879 r. w Krakowie ucieszyło Polaków trzech zaborów. Piękna architektura miasta przywoływała wspomnienia o dawnej świetności Polski. H. Dąbcańska, jak wielu innych kolekcjonerów, postanowiła przekazać dary dla tej palcówki. Przesyłanie zbiorów rozpoczęła w 1906 r., natomiast akt notarialny podpisała w roku następnym³⁰. Muzeum Narodowe reprezentował ówczesny dyrektor Feliks Kopera. Po II wojnie światowej, przebywając w domu dla ubogich napisała tak:

Wysłałam więc 23 tysiące książek od XV w. począwszy w tym wielką ilość pochodzenia z bibliotek Radziwiłłów, Baworowskich i Mniszców, 11 600 sztychów, rysunków i obrazów, 600 makat i starożytnych tkanin, w tym kilkadziesiąt ornatów, dużą ilość ubiorów z czasów Stanisława Augusta, 200 rzeźb ze staroruskich cerkwi, kilkadziesiąt obrazów od XVI do XX w., a wreszcie pamiątki po ks. Józefie Poniatowskim³¹.

Przesyłanie książek trwało kilka lat. Donatorka dołączyła do nich szafy biblioteczne, w których były dotychczas przechowywane. Po przyjeździe do Krakowa w 1920 r. zobaczyła, że jej zbiory niszczą na Wawelu; ucierpiała również biblioteka, a niektóre wydawnictwa zaginęły. Za zgodą władz Gminy Miasta Krakowa część książek przekazała Miejskiemu Muzeum Przemysłowemu im. dr Adriana Baranieckiego. Zabytki ruskie, piękne tkaniny podarowała znajomym malarzom krakowskim i lwowskim. Pozostałe rzeczy, których nie zaakceptował Józef Kwiatkowski, kustosz wyznaczony do skatalogowania jej zbiorów, sprzedała we Wiedniu za dwa miliony marek polskich³².

²⁹ H. Dąbcańska, dz. cyt., s. 313.

³⁰ Akt notarialny z 30 XI 1907 r. zamieszczono w księgach inwentarzowych, zob. I. Gruchała, *Inwentarze księgozbioru Heleny Dąbcańskiej w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, red. M. Kocójowa, Kraków 2004, s. 339-343.

³¹ ZNiO, sygn. 12237 II, Korespondencja Heleny Dąbcańskiej z lat 1897-1951, s. 362.

³² H. Dąbcańska, dz. cyt., s. 332.

Obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie jest niewiele książek pochodzących z księgozbioru H. Dąbczańskiej³³. W Bibliotece Muzeum Narodowego, która gromadzi literaturę polską i zagraniczną wydaną po 1800 r. przechowuje się dziewięć tomów książek i sześć woluminów czasopism z XIX w., natomiast w Dziale Starych Druków i Rękopisów zachowało się 19 dzieł w 29 tomach. Z innych zbiorów lwowskiej kolekcjonerki w Galerii Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego można podziwiać tkaniny jedwabne włoskie i francuskie, hafty, ceramikę oraz meble³⁴. W Dziale Tkanin wystawia się m.in. judaika z kolekcji Dąbczańskiej. Są to ubiory i elementy ubiorów kobiecych (założki, koronki) i męskich (jarmułki, paski, kołnierze) oraz elementy męskiego ubioru liturgicznego (atara i tałes)³⁵.

Fot. 1. Jarmułka, VIII/XIX w., nr inw. MNK XIX-4825. Źródło: A. Lebet-Minakowska, *Katalog judaików. Cz. 1: Tkaniny*, Warszawa-Kraków 2008, s. 191



W Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, który stanowi oddział Muzeum Narodowego, przechowuje się około 90 dzieł zachodnioruskiej sztuki cerkiewnej, głównie malarstwa z XVII i XVIII w., fragmenty ikonostasów, krzyże procesyjne i rzeźbione krzyżyki używane do błogosławieństw. Szczególnie cenne są ikony przedstawiające św. Mikołaja (otoczony scenami z życia) z XV w. oraz Boże Narodzenie z lat sześćdziesiątych XVI stulecia, a także piękny krucyfiks z końca XVI w. wieńczący niegdyś ikonostas³⁶.

³³ I. Gruchała, dz. cyt., s. 168-169.

³⁴ *Galeria Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1998, s. 67.

³⁵ Tamże, s. 67.

³⁶ B. Gumińska, *Galeria „Sztuka Cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej”*, Muzeum Narodowe

Jednym z oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie jest Dom Matejki. Po śmierci malarza w 1893 r. zawiązało się w Krakowie Towarzystwo jego imienia, które utworzyło muzeum biograficzne ku czci artysty³⁷. Już w 1898 r. pokazano po raz pierwszy zebrane w nim eksponaty. W 1904 r. Towarzystwo im. Jana Matejki przekazało muzeum biograficzne pod zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie. H. Dąbcańska przekazała zaś do Domu Matejki fotografie obrazów malarza z jego własnoręcznymi objaśnieniami³⁸. Są one nadal w zbiorach tej placówki³⁹. Muzeum posiada także podarowane przez kolekcjonerkę drzeworyty wykonane według prac J. Matejki przez Feliksa Zabłockiego, Michała Kluszewskiego, Edwarda Gorazdowskiego i innych⁴⁰.

Jak już wspomniano książki H. Dąbcańskiej znalazły bezpieczne schronienie w krakowskim Miejskim Muzeum Przemysłowym założonym w 1868 r. przez A. Baranieckiego, lekarza pochodzącego z Podola, oddanego pracy patriotyczno-społecznej⁴¹. Uzupełniła ten dar osobnym przekazaniem 13 V 1922 r. 28 tomów *Encyklopedii* Diderota w pięknych oprawach. Bibliotekę kolekcjonerki przewieziono w lutym 1925 r. do nowego gmachu muzeum przy ulicy Smoleńsk 9. Liczbę książek porównano z inwentarzami kolekcjonerki i stwierdzono przyjęcie 5725 dzieł w 10 634 tomach; między nimi było wiele dzieł niekompletnych i zniszczonych. W 1950 r. muzeum zlikwidowano; gmach z warsztatami i biblioteką przekazano Akademii Sztuk Pięknych (ASP) w Krakowie, od 1979 r. imienia Jana Matejki. Biblioteka ASP od razu przystąpiła do sporządzenia nowego inwentarza dla daru H. Dąbcańskiej. Dwa jego tomy obejmują 9945 woluminów, w tym również te przekazane przez kolekcjonerkę po roku 1925. Jedna z ostatnich darowanych pozycji pochodzi z 1950 r. Nie udało się zapobiec rozproszeniu kolekcji. Bibliotece Jagiellońskiej przekazano 1454 dzieł, głównie opublikowanych w XIX w. Książki wypożyczone na Harendę w Zakopanem i do domów studenckich ASP zaginęły. Niektóre roczniki czasopism poświęconych sztuce trafiły do magazynu ogólnego Biblioteki Głównej ASP. Zbiory przechowywane w Bibliotece ASP i Bibliotece Jagiellońskiej stanowią najbardziej znaczącą część biblioteki Dąbcańskiej. Zbadanie tego dużego fragmentu według wielu kryteriów pozwoliło określić jego charakterystyczne cechy formalne i treściowe, a także poznać znaki własnościowe kolekcjonerki i wcześniejszych posiadaczy woluminów.

w Krakowie, *Pałac Biskupa Erazma Ciołka. Przewodnik*, Kraków 2008, s. 13.

³⁷ *Dom Matejki – o Oddziale*, [online], <http://mnk.pl/oddzial/dom-jana-matejki/o-oddziale>, [dostęp 23.04.2018].

³⁸ H. Dąbcańska, dz. cyt., s. 325.

³⁹ Kwerenda w Domu Matejki, 10 lipca 2018 r.

⁴⁰ *100 lat Domu Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Krakowie. Materiały do historii Domu Jana Matejki*, [konsultacja nauk. M. Zgórniak, red. K. Stefaniak, J. Popielska], Kraków 2004, s. 130-131.

⁴¹ I. Gruchała, dz. cyt., s. 163-467.

H. Dąbczańska do oznaczenia książek używała wielu pieczętek proveniencyjnych, zawierały one najczęściej napis „Z księgozbioru Heleny Dąbczańskiej” lub ozdobny inicjał „HD”. Proweniencje ręczne miały postać inicjału lub napisu „Z daru Heleny Dąbczańskiej”; „Helena Dąbczańska Lwów”; „Hélène Dąbczańska, Lwów 1920” itp. W Bibliotece Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. dr Adriana Baranieckiego w Krakowie подарowane egzemplarze oznaczono ekslibrisem wykonanym specjalnie z tej okazji przez Franciszka Seiferta, grafika książkowego.

Bibliotekę powiększała kolekcjonerka przede wszystkim drogą zakupów. Książki odziedziczone po członkach rodziny, dary od znajomych autorów oraz wymieniane z Ossolineum stanowią nieduże części.

W jej księgozbiornie znalazły się tomy pochodzące z różnych znakomitych bibliotek kresowych. Kolekcjonerka wiele z nich nabyła przez przypadek. Należały wcześniej do: Jana Wincentego Bąkowskiego z Ujścia Zielonego; Ludwika i Antoniny Radziwiłłów z Zagrobeli koło Tarnowa – w tym książki należące do hrabiów Krosnowskich, Jana de Wittego, Korduli z Komorowskich Potockiej, Konstancji z Lubomirskich Rzewuskiej, księżnej Marii Anny Lubomirskiej – oraz Mniszchów z Wiśniowca.

Zachowana część księgozbioru Dąbczańskiej zawiera 5949 dzieł drukowanych oraz osiem rękopisów. Cechy formalne tego zbioru pokazują, że najwięcej zachowało się publikacji nowszych: z XIX w. (3873) oraz XX w. (682). Starych druków jest znacznie mniej: z XVIII w. (1201), XVII w. (164) oraz najmniej z XVI w. (28). Publikacje te zostały wydane na ziemiach polskich i za granicą. Druków zagranicznych jest znacznie więcej, aż 4458, natomiast druków polskich 1490. Księgozbiór zawiera wydawnictwa w 15 językach, a także teksty wielojęzyczne. Najwięcej jest pozycji w języku francuskim (3047), następnie polskim (1484) oraz niemieckim (953).

Tematyka książek Dąbczańskiej jest bardzo zróżnicowana. Można je przydzielić do dziesięciu klas, dla których pewnym wzorem jest stosowana współcześnie Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna oraz podziały używane przez badaczy XIX-wiecznych książek. Stosując kryterium ilościowe kolejność działów wygląda następująco: Literatura. Językoznawstwo (2559); Historia. Archeologia (1247); Sztuka. Rozrywka (505); Nauki matematyczno-przyrodnicze (387); Religia (340); Nauki społeczne (280); Dział ogólny (222); Filozofia. Psychologia (165); Czasopisma (160) oraz Nauki stosowane i wiadomości praktyczne (92).

Księgozbiór H. Dąbczańskiej miał zatem profil humanistyczny, z charakterystyczną dla XIX w. przewagą historii i literatury. Na zawartość biblioteki miały wpływ zainteresowania właścicielki i jej osobowość. Troszczyła się o rzeczy polskie, a także zagraniczne, które ukazały się dawniej i współcześnie, a były ważne i interesujące. Takie nastawienie zaważyło na powstaniu zbioru

wszechstronnego, wielojęzycznego, zawierającego dzieła autorów polskich i obcych.

W Bibliotece Głównej ASP im. J. Matejki w Krakowie, oprócz książek, przechowuje się również ryciny Dąbczańskiej. W Gabinecie Rycin znajduje się ich około 4000, od XVI do XVIII w., głównie włoskich⁴².

Fot. 2. Rycina Jeremiasza Falcka, XVII w. Źródło: Gabinet Rycin Biblioteki Głównej ASP w Krakowie. Zdjęcie: I. Gruchała



H. Dąbczańska bardzo lubiła krakowskie Muzeum Etnograficzne i jego założyciela Seweryna Udzielę, pedagoga, społecznika, autora wielu prac etnograficznych. Muzeum powstawało w latach 1905-1910 z inicjatywy Udzieli i przy współdziałaniu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Juliana Talko-Hryniewicza i Franciszka Bujaka. Uroczyste otwarcie placówki nastąpiło 19 II 1911 r.⁴³ Lwowska kolekcjonerka w latach 1911-1935 posyłała do niej dary⁴⁴. Już w pierwszym roku działalności muzeum przesłała przedmioty, które mieściły się w czterech pakach⁴⁵. W roku 1925 wysłała do Krakowa ol-

⁴² Kwerenda w Gabinecie Rycin Biblioteki Głównej ASP w Krakowie.

⁴³ A. Kunysz, dz. cyt., s. 22-23.

⁴⁴ M. Grabski, *Kolekcja ceramiki pokuckiej*, [w:] *Przewodnik po zbiorach huculskich Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie*, [red. nauk. U. Janicka-Krzywda, K. Barańska], Kraków 2008, s. 88-89.

⁴⁵ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbczańskiej, s. 25-38.

brzymią rzeźbę świętego Onufrego oraz 26 drukowanych obrazków dla ludu z wizerunkami świętych, wydanych w Pradze i Wiedniu. Podarowała też dwa dzieła w czterech woluminach w języku niemieckim. Największą część darów H. Dąbczańskiej stanowią zbiory huculskie, które obecnie liczą ponad 430 obiektów⁴⁶. Większość z nich pochodzi z XIX w. i została wykonana przez anonimowych twórców ludowych i rzemieślników. Wśród nich znajdują się przedmioty zaliczane do sztuki cerkiewnej (ikony, trójramienne świeczniki i lichtarze, krzyże cerkiewne, laski procesyjne, rzeźby świętych), tkaniny artystyczne, elementy ludowego stroju huculskiego, biżuteria ludowa, meble oraz ceramika ludowa (misy, talerze, rzeźby gliniane)⁴⁷. Z opisu zbiorów huculskich wynika, że kolekcjonerkę w małym stopniu interesowały przedmioty codziennego użytku i narzędzia pracy⁴⁸. W tamtym czasie kultura materialna nie budziła powszechnego zainteresowania wśród kolekcjonerów, Dąbczańska nie mając profesjonalnego przygotowania bazowała na tym, co jej przywiózł wynajęty pracownik.

Fot. 3. Zgarda, huculski naszyjnik z mosiądzu, nr inw.: 1170/MEK. Źródło: *Sto i pół. Opowieści z Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, red. D. Gruszka i inni, Kraków 2011, s. 29



⁴⁶ G. Graff, *Huculska kolekcja Heleny Dąbczańskiej w Muzeum Etnograficznym w Krakowie – sylwetka kolekcjonerki*, [w:] *Huculszczyzna, jej kultura i badacze. Międzynarodowa konferencja w ramach Festiwalu Huculskiego 2006 „Za głosem trembity”*, red. J. Stęszewski, J. Cząstka-Klapyta, Kraków 2008, s. 129-125.

⁴⁷ M. Grabski, dz. cyt., s. 89.

⁴⁸ G. Graff, dz. cyt., s. 136.

H. Dąbcańska pamiętała również o lwowskich muzeach. Szczególnie bogate dary otrzymało Muzeum Narodowe im. Króla Jana III. Zbiory tej placówki początkowo należały do Muzeum Historycznego powołanego w 1893 r.⁴⁹ Kiedy kolekcja składająca się z pamiątek ogólnonarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem czasów Jana Sobieskiego i ziem południowo-wschodnich bardzo się powiększyła, wyodrębniono ją jako osobną jednostkę muzealną. Zabiegał o to A. Czołowski, a jego projekt spotkał się z wielkim poparciem wiceprezydenta Tadeusz Rutkowskiego. Z inicjatywy Rutkowskiego miasto nabyło Kamienicę Królewską z przeznaczeniem na siedzibę Muzeum Narodowego. W tej niegdysiejszej rezydencji rodziny Sobieskich 12 IX 1908 r. otwarto Muzeum Narodowe im. Króla Jana III we Lwowie. W 14 latach wyeksponowano zbiory liczące około 40 tysięcy zabytków, m.in. kolekcję z czasów biedermeierowskich podarowaną przez Dąbcańską⁵⁰. Przewodnik po muzeum wydany w roku jego otwarcia wymienił tytuły dwóch obrazów ofiarowanych przez nią: *Jan III* (król na koniu) oraz *Bohdan Chmielnicki*⁵¹. W następnych latach kolekcjonerka nadal posyłała do muzeum eksponaty. Ich liczba była tak duża, że zostały spisane w osobnej księdze⁵². W wyciętym z czasopisma artykule pt. *Nowe bogate zbiory dla Muzeum Narodowego we Lwowie* publicysta wymienił:

cenny zbiór obrazów, szkiców, dokumentów; bogaty zbiór etnograficzny; malarstwo cerkiewne Wschodniej Małopolski, bezcenny zbiór wyrobów materiałowych od XVI do XIX w.; inne drogocenne przedmioty⁵³.

Rada Miasta żeby uczcić ofiarność zbieraczki przemianowała w 1921 r. ulicę Cytadelną, przy której mieszkała, na Heleny Dąbcańskiej⁵⁴. Kilka lat przed wybuchem II wojny światowej kolekcja Dąbcańskiej obejmująca przedmioty z czasów biedermeierowskich, była wystawiana w komnacie na drugim piętrze, podzielonej na dwa pokoje⁵⁵. W pierwszym pokoju znalazły się m.in. rodzinne portrety pędzla A. Rejchana i Karola Schweikarta, a także meble, zegary, szkło, lichtarze, miniatury i sylwety, szkicowniki, bilety wizytowe i gratulacyjne, sakiewki, ubiory i stroje oraz inne drobiazgi. W drugim pokoju znajdowały się obrazy olejne i rysunki, głównie malarzy polskich z XIX w., wśród nich duża kolekcja prac Brunona Tepy. W tym pokoju pomieszczono również zabytki żydowskie, takie jak: tablice ołtarzowe, świeczniki, reflektory,

⁴⁹ I. Zima, dz. cyt., s. 83-85.

⁵⁰ Tamże, s. 85.

⁵¹ *Muzeum Narodowe imienia Króla Jana III. Przewodnik tymczasowy*, Lwów 1908, s. 12, 29.

⁵² H. Dąbcańska, dz. cyt., s. 336.

⁵³ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 326. Wycinek z czasopisma nie zawiera nazwy autora ani tytułu czasopisma.

⁵⁴ Tamże, s. 345.

⁵⁵ A. Medyński, *Przewodnik turystyczny po Lwowie*, Lwów 1936, s. 160.

lampki chanukowe, kociołki miedziane. W papierach przekazanych do wrocławskiego Ossolineum znajduje się odręcznie spisana lista rzeczy podarowanych Muzeum Narodowemu we Lwowie w latach 1912-1945. Obejmuje ona różnorodne przedmioty zabytkowe, które nie są ponumerowane, a także książki bez podawania ich tytułów: album z litografiami włoskimi, oprawa skórzana; trzy tomy broszur 1838 i 1848; pudło z broszurami 1837 i 1838 oraz lista depozytów umieszczonych w muzeum, m. in. album z litografiami i dwie książki z modą⁵⁶.

Kolekcjonerka obdarowała także Miejskie Muzeum Przemysłowe we Lwowie, pierwsze muzeum powołane i utrzymywane przez Zarząd Miasta⁵⁷. Placówka powstała w latach 1872-1874 dzięki staraniom profesora Politechniki Lwowskiej Juliana Zachariewicza i znaczącej pomocy finansowej Włodzimierza Dzieduszyckiego. Gromadziła przedmioty o wartości artystycznej i historycznej z dziedziny kultury, sztuki, nauki i techniki. W latach 1903-1911 Dąbczańska przekazała do muzeum okazy dawnego przemysłu artystycznego: godła cechowe rzeźników lwowskich z 1810 r.; dwa ornaty; weneckie biurko damskie z XIX w.; robótki; hafty; tkaniny i koronki; galony złote różnego pochodzenia co do czasu i miejsca; parę bucików damskich z XIX w. oraz 30 fragmentów wyrobów tekstylnych z XVI-XVIII w.⁵⁸ Ze *Sprawozdania dyirekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego we Lwowie za rok 1913* poznajemy inne darowane obiekty:

P. Helena Dąbczańska ofiarowała: 58 sztuk dawnych koronek lnianych, jedwabnych, srebrnych i złotych z 17 i 19 wieku, balustradę żelazną ozdobnie kutą z Brodów pochodzącą, z drugiej połowy w. 18, 19 dawnych nalepek na oprawy książek z 18 i 19 wieku, szklaneeczkę o ścianach podwójnych z dekoracją wewnątrz, rytowaną, w blaszce złotej i srebrnej (t.zw. *Zwischengoldglas*) z pierwszej połowy w. 18, flakon majolikowy, wyrób austriacki z w. 19 i talerz fajansowy, wyrób praski, z połowy w. 19, wreszcie formę drewnianą ze żłobioną dekoracją do pierników z pierwszej połowy w 18⁵⁹.

H. Dąbczańska w latach 1912-1927 kilkakrotnie przekazywała różne rzeczy do Muzeum Lubomirskich. Jego historia sięga roku 1823, kiedy J.M. Ossoliński zawarł umowę z Henrykiem Lubomirskim z Przeworska, znanym kolekcjonerem, że jego zbiory będą stanowić integralną część Ossolineum⁶⁰. Ostatecznie placówka została oddana do użytku w 1870 r. po przekazaniu reszty zbiorów przeworskich do Ossolineum przez Jerzego Lubomirskiego, kolejnego kuratora Zakładu. Za dary dla Muzeum Lubomirskich dziękowali

⁵⁶ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbczańskiej, s. 311.

⁵⁷ I. Zima, dz. cyt., s. 77.

⁵⁸ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbczańskiej, s. 141-152.

⁵⁹ *Sprawozdanie dyirekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego we Lwowie za rok 1913*, Lwów 1914, s. 7.

⁶⁰ A. Kunysz, dz. cyt., s. 18.

Dąbcańskiej w oficjalnych pismach kolejni kustosze muzeum: Bronisław Gubryniewicz, Mieczysław Treter oraz Mieczysław Gębarowicz⁶¹. Wymienili oni także darowane obiekty dopisując przy nich niekiedy numery inwentarzowe, nadane im w muzeum. Były to: dalmatyka z XVI w. ofiarowane do kościoła Farnego w Żółkwi przez Jana Sobieskiego (Nr inwent. hist. 2561) oraz z tego kościoła rzeźba przedstawiająca leżącego lwa; jeden obraz szkoły ruskiej wyobrażający św. Jana, malowany na drzewie; wizerunek cudownego obrazu Matki Boskiej Poczejowskiej, sztych odbity na jedwabiu; kulec staropolski (Nr inwent. hist. 2562); stara mosiężna tabakiera ze srebrnymi okuciami (Nr inwent. hist. 2563); cygarniczka z koralu i pianki, z okuciem, była to własność nieżyjącego już kuratora ZNiO Kazimierza hrabiego Krasińskiego (Nr inwent. hist. 1791) oraz stara tabliczka mosiężna. Kolekcjonerka podarowała muzeum również dwie książki z zakresu sztuki. Pierwsza z nich dotyczyła zbiorów Muzeum Lubomirskich, które posiadało prace Daniela Chodowieckiego, znanego malarza i rysownika. Katalog dzieł D. Chodowieckiego zatytułowany *Chodowiecki's Werke oder: Verzeichniss sämtlicher Kupferstiche, welche der verstorbene Herr Daniel Chodowiecki, Direktor der Königl. Preuss. Academie der Künste, von 1758 bis zu seinem Tode 1800 verfertigt, und nach der Zeitfolge geordnet hat, mit dem Bildnisse des Künstlers* został wydany w Berlinie w 1814 r. przez Ludwiga Davida Jacobiego. Druga pozycja: *Das Chorgestühl des Pantaleone de Marchis in den Königlichen Museen zu Berlin: geschnitzte Lehnen und Intarsien* zawiera głównie ilustracje i została opracowana przez Wilhelma von Bode, wydało ją w 1884 r. berlińskie wydawnictwo G. Grote.

Lwowskie muzea, w których znajdowały się eksponaty pochodzące od H. Dąbcańskiej, już w trakcie trwania II wojny światowej zaczął reorganizować radziecki Wydział Oświaty Ludowej przy Tymczasowym Urzędzie Miasta⁶². Zbiory placówek o wybitnie polskim charakterze zostały posegregowane od nowa i przydzielone do nowych muzeów według z góry przyjętych kryteriów. W następnych dziesięcioleciach dokonywano kolejnych zmian w nazwach i strukturze lwowskich muzeów. Można przypuszczać, że najwięcej z darów Dąbcańskiej trafiło do Lwowskiego Muzeum Historycznego, obecnie jednego z największych muzeów dawnej stolicy Galicji. Znalazły się tam m.in. zbiory z Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Muzeum Lubomirskich oraz Muzeum Historycznego. Natomiast zbiory Miejskiego Muzeum Przemysłowego, a także pewna część eksponatów z Muzeum Lubomirskich znajdują się obecnie w Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego Instytutu Etnografii Akademii Nauk Ukrainy (MEPA)⁶³. Od kilku lat możemy obserwować

⁶¹ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 39-58.

⁶² A.J. Kasprzak, H. Skoropadowa, *Europejskie szkło*, Warszawa 2008, s. 25; M. Matwijów, dz. cyt., s. 184.

⁶³ A.J. Kasprzak, H. Skoropadowa, dz. cyt., s. 20.

polepszenie się współpracy ukraińskich i polskich muzealników w zakresie opracowania i konserwacji eksponatów, a także wystawiennictwa. Przykładem wspólnej inicjatywy była wystawa z okazji jubileuszu 200-lecia ZNiO⁶⁴. We Wrocławiu i Lwowie wystawiono obrazy należące niegdyś do Muzeum Lubomirskich, a obecnie należące do Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego. Z kolei Muzeum Narodowe w Warszawie i MEPA przygotowało wspólnie publikację zatytułowaną *Europejskie szkło*. Jej autorki omawiając kolekcję szkła w MEPA, przyznają, że w opisie kolekcji trudność sprawia identyfikacja i prześledzenie, w jaki sposób dany obiekt trafił do zbiorów muzeum. Wymieniają między eksponatami szklaną dekorowaną złotem i srebrem podarowaną przez H. Dąbcańską⁶⁵; jej opis występował w cytowanym wcześniej sprawozdaniu Miejskiego Muzeum Przemysłowego za rok 1913. Można żywić nadzieję, że będziemy stopniowo poznawać przedmioty pochodzące z kolekcji Dąbcańskiej eksponowane na Ukrainie.

W powołanym do życia w 1946 r. Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu nie odtworzono Muzeum Lubomirskich⁶⁶. W styczniu 1995 r. Ustawa o ZNiO przywróciła mu status fundacji. Nowelizacja tej ustawy w maju 2007 r. zobowiązała Zakład do prowadzenia oddziału pod nazwą Muzeum Książąt Lubomirskich i pomnażania jego zbiorów. Obecnie Muzeum Książąt Lubomirskich tworzą dwa działy: Dział Sztuki i Dział Numizmatyczny. W Dziale Sztuki znajdują się m.in. ryciny zakupione u Dąbcańskiej⁶⁷.

H. Dąbcańska, oprócz Krakowa i Lwowa, obdarowała jeszcze inne galicyjskie miasta. W Przemyśle powstało w 1909 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk (TPN), którego głównym zadaniem było konserwowanie dzieł sztuki i kultury na ziemiach polskich oraz ratowanie ich od zniszczenia przez zgromadzenie w zbiorach TPN⁶⁸. Chodziło również o stworzenie polskiego ośrodka naukowego w oparciu o planowaną bibliotekę i muzeum. Podstawą dla zbiorów bibliotecznych i muzealnych stał się dar braci Kazimierza i Tadeusza Osińskich. Kolekcjonerzy podarowali zbiory z dziedziny archeologii, etnografii, sztuki, historyczne pamiątki i archiwalia. Zaapelowano też do społeczeństwa o przekazywanie eksponatów. Z darami dla muzeum pospieszyli mieszkańcy Przemyśla, Lwowa oraz wielu galicyjskich miasteczek⁶⁹. Muzeum zainaugurowało działalność w 1910 r.,

⁶⁴ I. Chomyn, *Muzeum Książąt Lubomirskich. (Nie) zapomniana historia. Katalog wystawy*, Wrocław 2017.

⁶⁵ Tamże, s. 23.

⁶⁶ *Muzeum Książąt Lubomirskich*, [online] <https://ossolineum.pl/index.php/muzea/muzeum-ksiazat-lubomirskich/muzeum-ksiazat-lubomirskich-2/> [dostęp 30.04.2018].

⁶⁷ Od pracownika Działu Sztuki uzyskano ogólną wiadomość, że przechowuje się w nim ryciny zakupione u Dąbcańskiej.

⁶⁸ A. Kunysz, dz. cyt., s. 31.

⁶⁹ A. Kunysz, *Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Zarys monograficzny*, Przemyśl 1984, s. 4.

a jego kustoszem został K. Osiński. Na uroczystość pierwszego zwiedzania zbiorów przybyli także przedstawiciele środowiska lwowskiego: A. Czołowski, F. Jaworski, Stanisław Zarewicz⁷⁰. H. Dąbcańska przez wiele lat posyłała różne dary dla TPN, a później dla istniejącego samodzielnie od 1921 r. Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej (MNZP). Z sześciu listów z lat 1914-1937 zawierających podziękowania podpisane przez K. Osińskiego poznajemy niektóre szczegóły dotyczące przekazanych przedmiotów⁷¹. Lwowska kolekcjonerka podarowała muzeum prace Juliusza Kossaka, Aleksandra Raczyńskiego, Stanisława Rejchana, J. Rejchana, M. Reyznera; około 62 sztychy, w tym 19 wykonanych przez Jeremiasza Falcka; tkaniny z XVIII i początku XIX w.; jeden haft oraz wachlarz z końca XVIII w., odbitki gipsowe medali polskich, a także miniaturową rzeźbę drewnianą przedstawiającą Chrystusa – dziecko z symbolicznym jabłkiem w ręce. Dla Biblioteki TPN Dąbcańska przesłała jedną książkę, w korespondencji nie wymieniono jej tytułu.

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej po II wojnie światowej rozwinęło się w ważną dla kultury polskiej instytucję obejmującą kilka działów. Podarowane przez Dąbcańską przedmioty nadal się w nim znajdują, chociaż trudno to w szczegółach potwierdzić. W Dziale Sztuki, Rzemiosła i Etnografii przechowuje się album z powklejanymi grafikami książkowymi i pojedynczymi pracami oraz 21 miedziorytów J. Falcka, przy których nie zanotowano proveniencji⁷². Ekspozowane są również tkaniny z XVII i XVIII w. oraz ponad 300 gipsowych odcisków medali polskich, natomiast przy wachlarzu z XVIII w. brak proveniencji. Za szczególnie cenne eksponaty uzyskane od Dąbcańskiej uznaje się w muzeum m.in. grafiki książkowe z XV i XVI w., grafiki z XVII i XVIII w. oraz prace znanych artystów⁷³. Przykładem tych ostatnich jest obraz olejny S. Rejchana *Mężczyzna i nimfa* (nr inw.: MPS-143) podarowany muzeum w 1931 r., a także rysunek J. Kossaka *Koń arabski* (nr inw.: MPS-195) wykonany ok. 1845 r. W Muzeum Historii Miasta Przemyśla znajduje się *Portret hrabiny Borkowskiej* (nr inw.: MPS-57) J. Rejchana, za który podziękował K. Osiński 15 II 1937 r. podając tytuł dzieła i nazwisko malarza⁷⁴. W MNZP można również zobaczyć *Portret starej kobiety* (nr inw.: MPS-106), który mogła podarować Dąbcańska. Namalował go w 1887 r. A. Raczyński, a przedstawia Natalię Dąbcańską, matkę kolekcjonerki⁷⁵.

⁷⁰ Tamże, s. 33.

⁷¹ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 91-106.

⁷² Kwerenda w Dziale Sztuki, Rzemiosła i Etnografii MNZP, 20 lipca 2018 r.

⁷³ *100 na 100. Katalog wystawy jubileuszowej Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909-2009*, Przemyśl 2010, s. 96.

⁷⁴ Kwerenda w Muzeum Historii Miasta Przemyśla, 10 lipca 2010 r.; ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 95.

⁷⁵ J. Kostek, *Dziedzictwo wieków*, Przemyśl 2007, s. 110.

Fot. 4. J. Kossak, *Koń arabski*, nr inw. MNZP: MPS-7290. Źródło: *100 na 100. Katalog wystawy jubileuszowej Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909-2009*, Przemysł 2010, s. 42



Dary Dąbcańskiej trafiły także do Tarnopola. W mieście tym działał Oddział Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL). Towarzystwo było organizacją oświatową założoną w 1891 r. w Galicji, która swoimi oddziałami szybko pokryła ten rejon. Zajmowało się zakładaniem i utrzymywaniem szkół różnego typu, burs i ochronek, seminariów nauczycielskich, kursów doksztalających. Szerzyło również oświatę wśród dorosłych zakładając m.in. muzea. Działające w Tarnopolu TSL zorganizowało Muzeum Podolskie w przekonaniu, że jest to najbardziej kształcąca forma oświaty. Ekspozycje zaczęto gromadzić od 1907 r.⁷⁶ Pięć lat później znalazły swoje miejsce na parterze budynku zajmowanego przez Towarzystwo przy ulicy Ks. Kaczały L. 2. Zbiory wystawiono w czterech salkach. Przewodnik po muzeum z 1912 r. opisuje obiekty i ich pochodzenie. W pierwszej sali, w kąci wschodnim:

Na pierwszy plan wysuwa się tutaj przepiękna makata jedwabna, haft japoński z XVII wieku, dar P. Heleny Dąbcańskiej ze Lwowa, znakomitej znawczynie sztuki, zwłaszcza w dziale materyi i haftów. Ów haft japoński (L.inw. 531) jest to obiekt około 3 m. długi i 1,5 szeroki⁷⁷.

⁷⁶ *Przewodnik po Muzeum Podolskiem TSL w Tranopolu*, Tarnopol 1913.

⁷⁷ Tamże, s. 3.

W tej sali można było również podziwiać podarowane przez Dąbcańską wzory materiałów niegdyś w Polsce używanych do szycia strojów, szat liturgicznych, obić i nakryć mebli, a także próbki materiałów zagranicznych, np. brokatów lyońskich z wieku XVII i XVIII (L. inw. 513, 510, 505), *velours de Gènes* z wieku XVII (L.inw. 520), adamaszków, lam płóciennych oraz starych materiałów wschodnich⁷⁸. Muzeum Podolskie przetrwało I wojnę światową. W grudniu 1926 r. H. Dąbcańska przesłała kolejny dar, który obejmował: kokosznik rosyjski; haft srebrny złożony żydowski; tkaniny francuskie z XVII-XVIII w. (brokat, lama); fragmenty rosyjskiego haftu z XVIII w.; stułę z włoskiego brokatu; fragment pasa słuckiego; fragment materiału chińskiego; manipular gobelinowy z XIX w.; manipular z Lyonu, XVII w.; czepiec; adamaszek włoski z XVIII w.; materiały włoskie z XVII w.⁷⁹ W czasie II wojny światowej w Tarnopolu poddano reorganizacji instytucje kultury⁸⁰. Nie udało się jednak autorce ustalić jaki los spotkał te eksponaty.

W zaborze pruskim istniało Muzeum Cesarza Fryderyka III, które po odrodzeniu się Polski, zostało w 1919 r. przemianowane na Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu⁸¹. Naturalnie, otworzyło się na zbiory polskie, które szybko się powiększały przez dary. Istotny wkład wniosło Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie przekazując kolekcję Seweryna Mielżyńskiego. Pierwszym dyrektorem muzeum został Marian Gumowski, historyk i numizmatyk. Z listu napisanego przez niego do H. Dąbcańskiej w kwietniu 1922 r. poznajemy przedmioty przesłane przez nią do muzeum⁸². M. Gumowski dziękował za: czepek złocisty szwedzki, 40 wachlarzy, obraz przedstawiający narodziny Chrystusa, wizerunek Matki Boskiej, krzyż, lichtarz i carskie wrota.

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu w 1950 r. zostało podniesione do rangi Muzeum Narodowego. W następnych latach powiększyło się o nowe oddziały. Obecnie eksponaty podarowane przez Dąbcańską znajdują się w różnych miejscach⁸³. Carskie wrota wykonane w 1777 r. z drzewa lipowego (nr inw. MNP: P 426) należą do zbiorów Galerii Sztuki Polskiej XVI-XVIII w. W Muzeum Etnograficznym przechowuje się czepce. Muzeum Sztuk Użytkowych wystawia 22 wachlarze z 40 podarowanych przez Dąbcańską, pozostałe zostały zniszczone w trakcie II wojny światowej⁸⁴. Wachlarze reprezentują

⁷⁸ Tamże, s. 5.

⁷⁹ ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 113.

⁸⁰ A. Zapalec, *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941*, Kraków 2006, s. 193-194.

⁸¹ *Muzeum Narodowe w Poznaniu*, [online], <http://www.mnp.art.pl/>, [dostęp 05.05.2018].

⁸² ZNiO, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbcańskiej, s. 159.

⁸³ Kwerenda w Muzeum Narodowym w Poznaniu, 10 VII 2018 r.

⁸⁴ T. Michałowska-Barlóg, *Wachlarze z kolekcji Heleny Dąbcańskiej w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu*, [w:] *Amicissima*. T. 1: *Studia Magdalene Piwocka oblata*, Kraków-Nowy Sącz 2010, s. 501-504.

rzemiosło europejskie z lat 1770-1880. Ikona znajdująca się w Galerii Sztuki Europejskiej przedstawia narodzenie Matki Bożej (nr inw. MNP: Mo 1405). Malowidło wykonane temperą i olejem powstało na Podkarpaciu w drugiej połowie XVII w., ukazuje Annę i Joachima, rodziców nowonarodzonej Marii i służące przygotowujące kąpiel dziecka.

Fot. 5. Hiszpański wachlarz, ok. 1880 r., nr inw. MNP: V 302. Źródło: *Amicissima*. T. 2: *Studia Magdalena Piwocka oblata*, Kraków-Nowy Sącz 2010, s. 858



H. Dąbczańska kierowana własnymi zainteresowaniami i miłością do ojczyzny wykonała nieocenioną wprost pracę na rzecz społeczeństwa. W czasach zaborów stworzyła miejsce, w którym mogli się spotykać mieszkańcy Lwowa i przybywający do tego miasta ludzie, zainteresowani książkami, dziełami sztuki, pracą naukową i rozrywką. Dzięki rzeszy kolekcjonerów takich jak ona, a także piśmiennictwu chroniącemu język polski udało się w okresie niewoli zachować tożsamość narodu, co sprawiło że przed wiekiem marzenie o niepodległej ojczyźnie mogło się ziścić. Do dziś możemy podziwiać w muzeach i bibliotekach dary tych pasjonatów i patriotów.

Bibliografia

Archiwalia

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 12012 II, Korespondencja Heleny Dąbczańskiej z lat 1915-1945.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 12237 II, Korespondencja Heleny Dąbczańskiej z lat 1897-1951.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 12618 III, Papiery Heleny Dąbczańskiej.

Publikacje

100 lat Domu Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Krakowie. Materiały do historii Domu Jana Matejki, [konsultacja nauk. M. Zgórnjak, red. K. Stefaniak, J. Popielska], Kraków 2004.

100 na 100. Katalog wystawy jubileuszowej Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909-2009, Przemyśl 2010.

Amicissima, t. 2: *Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków-Nowy Sącz 2010.

Baranowski K., *Na Wawel (zbiory Heleny Dąbczańskiej)*, Lwów 1906.

Białynia Chołodecki J., *Dąb-Dąbczańscy i Jan Zalplachta-Zapalowicz. Przyczynki do dziejów powstania styczniowego*, Lwów 1913.

Chomyn I., *Muzeum Książąt Lubomirskich. (Nie) zapomniana historia. Katalog wystawy*, Wrocław 2017.

Chwalewik E., *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*. T. 1: *A-M*, Warszawa-Kraków 1926.

Dąbczańska H., *Pamiętnik*, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1963, t. 9, s. 307-360.

Dom Matejki – o Oddziale, [online], <http://mnk.pl/oddzial/dom-jana-matejki/o-oddziale>, [dostęp 23.04.2018].

Fijałek J., *Dąbczańska Helena*, [w:] SKPK, s. 161.

Galeria Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Krakowie. Przewodnik, Kraków 1998.

Grabski M., *Kolekcja ceramiki pokuckiej*, [w:] *Przewodnik po zbiorach huculskich Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie*, [red. nauk. U. Janicka-Krzywda, K. Barańska], Kraków 2008, s. 77-98.

Graff G., *Huculska kolekcja Heleny Dąbczańskiej w Muzeum Etnograficznym w Krakowie – sylwetka kolekcjonerki*, [w:] *Huculszczyzna, jej kultura i badacze. Międzynarodowa konferencja w ramach Festiwalu Huculskiego 2006 „Za głosem trembity”*, red. J. Stęszewski, J. Cząstka-Kłapyta, Kraków 2008, s. 127-136.

Gruchała I., *«W tym streszczało się niejako moje życie». Lwowski księgozbiór Heleny Dąbczańskiej (1863-1956) jako wyraz kultury książki epoki*, Kraków 2016.

- Gruchała I., *Inwentarze księgozbioru Heleny Dąbcańskiej w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, red. M. Kocójowa, Kraków 2004, s. 339-343.
- Gumińska B., *Galeria „Sztuka Cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej”*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Pałac Biskupa Erazma Ciołka. Przewodnik, Kraków 2008.
- Kasprzak A.J., Skoropadowa H., *Europejskie szkło*, Warszawa 2008.
- Katalog wystawy urządzonej ku czci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu, we Lwowie 15 października 1917*, [kat. oprac. S. Rossowski i in.], Lwów 1917.
- Kostek J., *Dziedzictwo wieków*, Przemyśl 2007.
- Kunysz A., *Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Zarys monograficzny*, Przemyśl 1984.
- Kunysz A., *W służbie kultury i regionu. Rzecz o Muzeum w Przemyślu*, Przemyśl 1989.
- Lebet-Minakowska A., *Katalog judaików. Cz. 1: Tkaniny*, Kraków-Warszawa 2008.
- Lechicki C., *Jaworski Franciszek (1873-1914)*, [w:] PSB, Wrocław 1964-1965, t. 11, s. 105-106.
- Matwijów M., *Muzea lwowskie wczoraj i dziś*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 24, s. 175-196.
- Medyński A., *Przewodnik turystyczny po Lwowie*, Lwów 1936.
- Michalska-Bracha L., *Dzieje Lwowa w twórczości historycznej Franciszka Jaworskiego (1873-1914)*, [w:] *Historia. Ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 105-114.
- Michałowska-Barłóg T., *Wachlarze z kolekcji Heleny Dąbcańskiej w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu*, [w:] *Amicissima. T. 1: Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków-Nowy Sącz, 2010, s. 501-504.
- Muzeum Książąt Lubomirskich*, [online] <https://ossolineum.pl/index.php/muzea/muzeum-ksiazat-lubomirskich/muzeum-ksiazat-lubomirskich-2/> [dostęp 30.04.2018].
- Muzeum Narodowe imienia Króla Jana III. Przewodnik tymczasowy*, Lwów 1908.
- Muzeum Narodowe w Poznaniu*, [online], <http://www.mnp.art.pl/>, [dostęp 05.05.2018].
- Ossoliński M.J., *Ustanowienie*, „Karta” 2017, nr 91, s. 6-7.
- Przewodnik po Muzeum Podolskiem TSL w Tranopolu*, Tarnopol 1913.
- Sprawozdanie dyrektora Miejskiego Muzeum Przemysłowego we Lwowie za rok 1913*, Lwów 1914.
- Sto i pół. Opowieści z Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, red. D. Gruszka i inni, Kraków 2011.
- Suchodolski B., *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1986.
- Zapalec A., *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941*, Kraków 2006.
- Zima I., *Aleksander Czołowski 1865-1944. Luminarz lwowskiej kultury*, Gdynia 2011.